

ROZMYŚLANIA NAD HUMANISTYKĄ

**Materiały z Seminarium
Nauki Humanistyczne i Społeczne
w Polsce 2014:
Analiza – Diagnoza – Prognoza.
Warszawa 14 kwietnia 2014 r.**

Pod redakcją
Jacka Witkosia



**UNIWERSYTET ŁÓDZKI –
SYTUACJA KIERUNKÓW
HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNYCH
W POLSCE 2014.
STUDIUM PRZYPADKU**

Jerzy Woźnicki w swoim sprawozdaniu i opinii na temat zmian w polskiej wyższej edukacji świetnie pokazuje, że Polska między 2007 a 2012 roku przechodziła okres intensywnych przemian prawnych w obszarze szkolnictwa wyższego i nauki¹. Te z kolei przemiany prawno-polityczne mocno interferują ze zmianami cywilizacyjnymi o charakterze globalnym². Od 20 lat Polska przeżywa okres głębokiej transformacji, od dekady już nie sama, bo w towarzystwie innych państw Unii Europejskiej. Przemiany cywilizacyjne docierające do Polski mają trzy wymiary: jakościowy, demograficzny oraz technologiczny.

Wprowadzenie w Polsce Krajowych Ram Kwalifikacji odpowiadających Europejskim Ramom zmienia pojęcie jakości: istotne staje się

¹ J. Woźnicki, „Szkolnictwo wyższe w procesie przemian – zmiany systemowe: 2007-2012”, w: *Nauka i szkolnictwo wyższe*, red. D. Dziewałuk, Studia BAS 2013, nr 3 (35), s. 71-88.

² Zob. wstęp do cytowanej pracy Dobromira Dziewałuka, piszącego o „przemianach cywilizacyjnych i postępującej globalizacji”, w: D. Dziewałuk, „Wprowadzenie”, w: *Nauka i szkolnictwo wyższe*, red. D. Dziewałuk, Studia BAS 2013, nr 3 (35), s. 5.

rozumienie jakości jako satysfakcji interesariuszy. Problemem staje się, jak rozumieć satysfakcję i kto jest głównym interesariuszem w uczelniach publicznych: student, pracodawca, społeczeństwo czy państwo? Czy student musi być zadowolony w trakcie studiów, czy/i po ich ukończeniu? Ten wątek jakościowy nieodłącznie kojarzy się nie tylko w Polsce z pragmatycznym, praktycznym i utylitarystycznym punktem widzenia krytyków wyższej edukacji. Argumentują oni, że uczelnie wyższe izolują się od społeczeństwa, nie są praktyczne, że uczeni zamykają się w nich jak w wieży z kości słoniowej.

Jako uczelnia publiczna Uniwersytet Łódzki odpowiada nieustająco na nowe wyzwania, współpracuje z biznesem i otoczeniem społecznym. Biznes i ludzie z otoczenia społeczno-gospodarczego weszli na stałe do rad konsultacyjnych i komisji jakości kształcenia UŁ. Potwierdza to kilka już zdobytych akredytacji PKA, także wyróżniających. Przy użyciu ankiet na różne sposoby badani są studenci i absolwenci. Uniwersytet Łódzki pozostaje w regionie jednym z najważniejszych źródeł dobrych produktów edukacyjnych, przykładem może być nowy kierunek o nazwie lingwistyka dla biznesu.

Lingwistyka dla biznesu (dalej: LdB) to kierunek stworzony przez pracowników naukowych dwóch wydziałów – filologicznego i zarządzania, po przeprowadzeniu konsultacji z pracodawcami z Łodzi i regionu. Studia te łączą tradycję z nowoczesnością oraz potrzebami współczesnego rynku pracy. Pozwalają na uzyskanie rzetelnej kompetencji językowej z dwóch języków obcych na poziomie powyżej B2 zgodnie z normami Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego (dalej: ESOKJ), w tym również odmian specjalistycznych tych języków, połączonej z umiejętnościami i oczekiwaniami szczególnie pożądanymi przez współczesnego pracodawcę. LdB jest kierunkiem zamawianym przez sektor usług biznesowych outsourcingu,

co wyrażicie kojarzy UŁ z potrzebami miasta i regionu, bo usługi biznesowe to jeden z najpotężniejszych obecnych w Łodzi i regionie pracodawców.

Jednak nie wszyscy są zadowoleni z takiego obrotu rzeczy w polskim szkolnictwie wyższym, z tego komponentu pragmatyczno-praktycznego w życiu umysłowym społeczeństwa i uczelni. Padają argumenty, że uniwersytety to nie szkoły zawodowe i że wykształcenie wyższe nie może być profilowane nazbyt specjalistycznie. Wydaje się, że w Polsce przepracowujemy zadania i problemy, które wywoływały już dyskusje zarówno w Europie Zachodniej, jak i USA przed wielu laty. Może wręcz widzieć w tych dyskusjach powtórzenie sporów amerykańskich z XIX wieku. Bardzo charakterystycznie widzi europejską sytuację jeden z byłych amerykańskich rektorów, Hunter Rawlings, który przedstawił ją w rozdziale „How to Answer the Utilitarian Assault on Higher Education?”³. Podkreśla on niepraktyczny wymiar kognicji, przyjemność poznawania i uczenia się, w czym bardzo przypomina znanego mu dobrze Arystotelesa (autor jest klasycystą). Píše on także o doświadczeniu kontemplatywnym⁴, niezbędnym dla gruntownego, dobrego wykształcenia. Píše, iż „jakość rzeczy” objawia się tylko przez kontemplację, w czym ujawnia się także wielka troska społeczna. W taki oto sposób bronią walory wykształcenia humanistyczno-społecznego.

To wystąpienie przypomina spory, jakie w USA przetoczyły się już w wieku XIX wokół tzw. liberalnej edukacji. Taka edukacja kojarzy się z wolnością, ale niekoniecznie tzw. sztuk wyzwolonych, tak jak to

³ H. Rawlings, „How to Answer the Utilitarian Assault on Higher Education?” w: *Preparing Universities for an Era of Change*, red. L.E. Weber, J.J. Duderstadt, London-Paris-Genève 2014 (Glion Colloquium Series no 8).

⁴ Tamże, s. 36-37.

bywało w średniowiecznej Europie. Edukacyjne ideały Jeffersona czy pisarza i filozofa Emersona podkreślają rolę podmiotowej wolności (por. na przykład ideał samostanowienia, ang. *self-reliance*), odrzucają rolę imitacji, odzwierciedlania⁵, podkreślając kreatywność aktywnego i świadomego obywatela. Celem edukacji nie jest wąska specjalistyczna edukacja, tylko budowa charakteru jako główny produkt studiów⁶. Nauczanie to nie kazanie ani chór, ale rozumienie sytuacji innych⁷. Nawet taki aktualny ideał zrozumienia uczenia się przez całe życie znajdziemy już u Benjamina Franklina⁸. W latach dwudziestych XX wieku pojawili się nowi humaniści, którzy podkreślali rolę literatury w rozwoju duchowym i samorozumieniu. Później w studiach nad kulturą wpływową koncepcją była teoria kanoniczności wykształcenia literackiego Erika Hirscha.

W XIX wieku także w Wielkiej Brytanii prowadzono dyskusję, która czasem i dziś powraca w nieco zmienionym kształcie. Świetnie referuje te spory Stephan Collini⁹. Jeśli omawianym przez Colliniego ideałem Johna Newmana jest wyzwolenie (ang. *liberation*) studenta z wszelkich stronniczości, zwyczaje umysłowe promowane przez edukację uniwersytecką to filozoficzność, która kojarzy się z własnościami takimi jak wolność, sprawiedliwość, spokój, umiarkowanie i mądrość¹⁰. Bardzo charakterystyczne, że Collini znajduje w – istotnie jakby z innej bajki – rozważaniach Newmana argumenty przeciwko współczesnemu priorytetowaniu w świecie polityki i nauki tzw. STEM

⁵ M.S. 'Roth, *Beyond the University. Why Liberal Education Matters*, New Haven-London 2014, s. 55.

⁶ Tamże, s. 110.

⁷ Tamże, s. 93.

⁸ Tamże, s. 96.

⁹ S. Collini, *What Are Universities For?*, London-New York 2012.

¹⁰ <<http://www.newmanreader.org/works/idea/index.html>>.

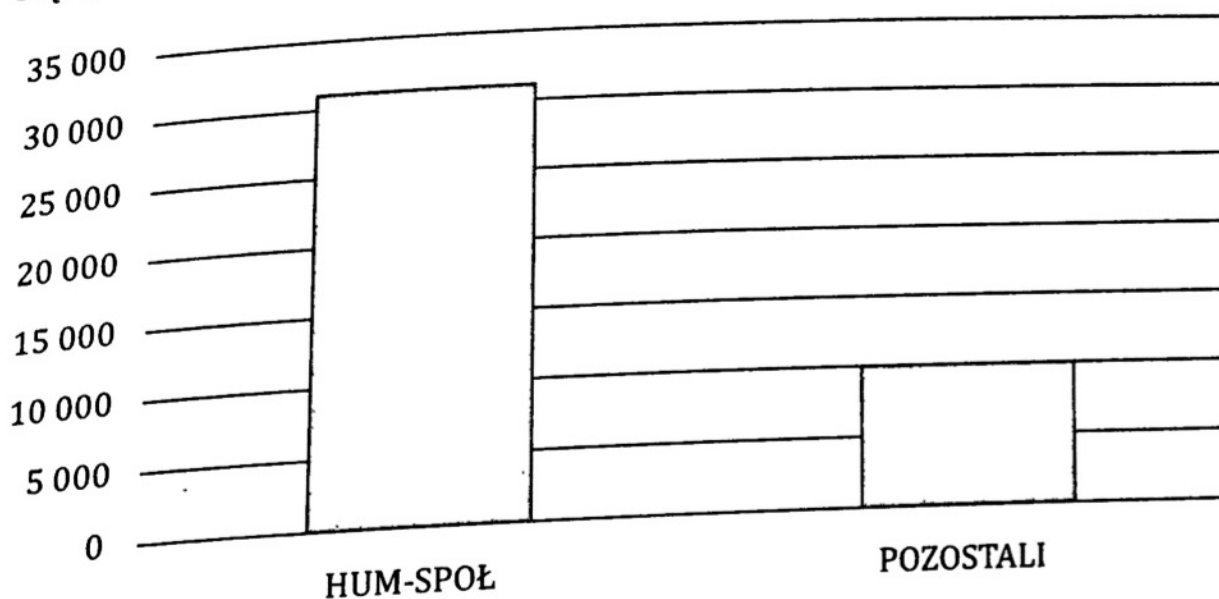
(Science, Technology, Engineering, Mathematics). Collini stwierdza, że właściwsza jest propozycja Newmana, aby edukacja nie była definiowana właściwie przez nabywaną wiedzę czy zbiór umiejętności, raczej jako ogólna postawa, sposób bycia i prowadzenia się, idzie w naukach humanistycznych o to, aby „podnieść intelektualny ton społeczeństwa”. Wydaje się to szczególnie istotne dziś, kiedy społeczeństwo oparte na wiedzy jest wszędzie, uniwersytet zaś pozostaje jednak instytucją nadal elitarną. Różnica pomiędzy edukacją uniwersytecką a zawodowym szkoleniem zasadza się na tym, że na uniwersytecie student uczony jest relatywizować i kwestionować wiedzę, szkolenie ją po prostu przekazuje. Wiedza uniwersytecka jest daleka od odwiecznych i samowystarczalnych prawd. W tym sensie ta cecha jest niezależna od przedmiotu, który się studiuje. To jest edukacja liberalna wedle Newmana.

Na tle tych dyskusji i sporów, uniwersytet próbuje aktywnie realizować swoją misję i strategię, wpisując się w szerszy program także edukacji liberalnej (na marginesie warto wspomnieć, że hasłem UŁ jest *Veritas et libertas*). Uniwersytet Łódzki nie zapomina o tym, że bycie uniwersytetem zobowiązuje, a oznacza to nade wszystko związanie edukacji uniwersyteckiej z badaniami naukowymi. Uchwałą z maja br. Senat UŁ zobowiązał się do wzmocnienia wysiłków zmierzających do praktycznego włączania studentów różnych stopni w badania i projekty naukowe (także eksperymentalne) oraz do określenia kierunków priorytetowych. 30 czerwca br. Komisja Dydaktyczna określiła, że kierunkami priorytetowymi Uniwersytetu Łódzkiego, które mają solidne wsparcie dydaktyki w badaniach naukowych są: 1) biologia, 2) mikrobiologia, 3) chemia, 4) ekonomia, 5) socjologia, 6) filologia polska, 7) lingwistyka dla biznesu, 8) filologia, 9) kulturoznawstwo, 10) filozofia, 11) historia, 12) fizyka, 13) matematyka, 14) geografia, 15) prawo, 16) zarządzanie, 17) leśnictwo.

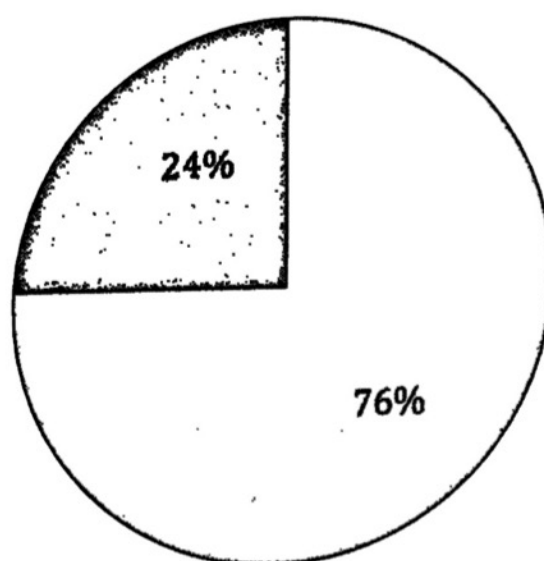
Uniwersytet Łódzki jest uniwersytetem badawczym i dlatego rozwijając kształcenie praktyczne (takie jak na przykład lingwistyka dla biznesu, potrzebna łódzkim-globalnym firmom czy leśnictwo potrzebne Lasom Państwowym), nastawione na kompetencje społeczne i powodzenie zawodowe swoich absolwentów, nie zapomina jednocześnie o swoich fundamentach w badaniach naukowych. Jedność badań naukowych i kształcenia jest jednym z priorytetów Uniwersytetu Łódzkiego stanowiących o racji istnienia Uniwersytetu jako uczelni badawczej, posiadającej kadry o najwyższych kompetencjach analitycznych i dużym dorobku naukowym. Jednocześnie taka wysoka jakość pozostaje podstawą kształcenia potrzebnych na rynku pracy kompetencji analitycznych.

Trzeba podkreślić, że w ramach opisanej powyżej edukacji liberalnej musimy borykać się, jak niemal każda uczelnia w Polsce z czynnikami demograficznymi. Niż demograficzny jest wyzwaniem od kilku lat dla uczelni w Polsce, choć jeszcze dwa lata temu UŁ zanotował wzrost liczby przyjętych studentów. Rok temu UŁ dostał małe ostrzeżenie w postaci spadku liczby kandydatów na studentów I roku o 14% w relacji do roku poprzedniego, w tym roku ta relacja będzie jeszcze gorsza, choć trudno powiedzieć dokładnie jaka, bo rekrutacja trwa. Na pewno trzeba powiedzieć, że sytuacja nie jest jednolita na całej uczelni. Są kierunki na różnych wydziałach, cieszące się niezmiennie dużą popularnością i są takie, na których sytuacja jest bardziej gwałtowna. Można przewidywać, że w następnych latach ta tendencja będzie się utrzymywać i pogłębiać. Odpowiedzią na te zmiany jest przyjęcie w maju 2014 roku przez Senat UŁ planu rozwoju działalności naukowej. 30 czerwca, realizując zapisy tego planu, Komisja Dydaktyczna określiła 18 kierunków priorytetowych dla UŁ. To oznacza utrwalenie wizji UŁ jako uczelni badawczej, jako uniwersytetu typu humboldtowskiego,

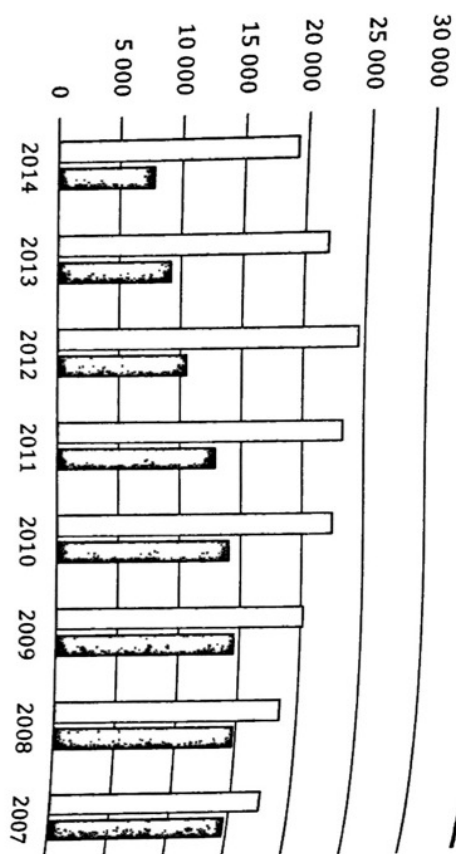
w którym wysoka jakość kształcenia i badań naukowych wzajemnie się warunkują. Można przewidzieć, że już niedługo przestaną na młode pokolenie działać atrakcyjne nazwy kierunków, będzie się liczyło to, czy kończy się dobry uniwersytet, czy kiepską szkołę zawodową, bo uniwersytet daje większą plastyczność w rywalizacji na zmieniającym się rynku pracy. Poniżej podano garść wiadomości w formie graficznej.



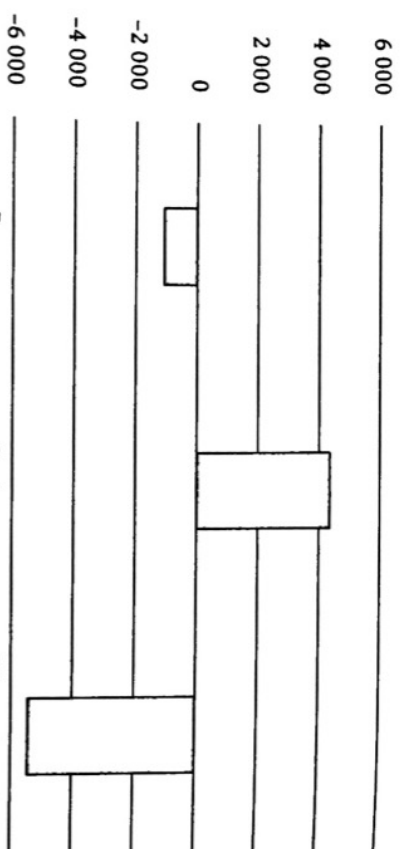
1. Liczbowy stosunek studentów kierunków humanistyczno-społecznych > 30 000 vs. >9000



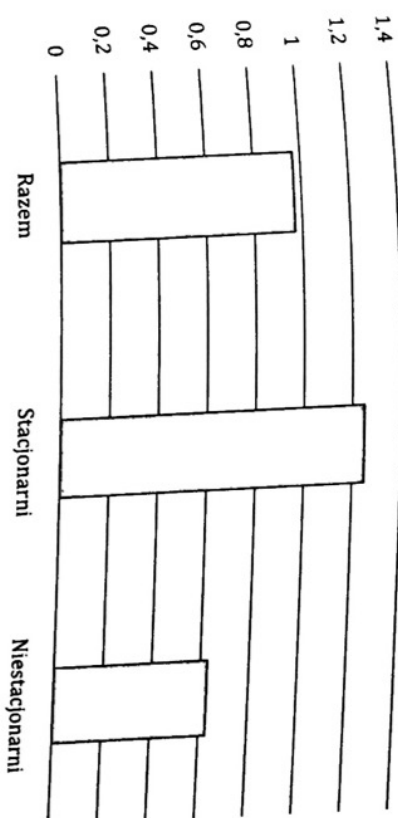
2. Relacja procentowa liczby studentów kierunków humanistyczno-społecznych do liczby studentów innych kierunków



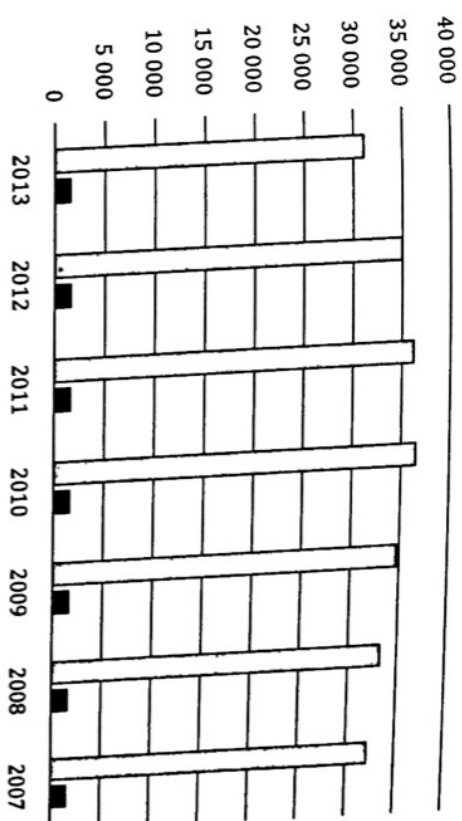
3. Zmiana liczby studentów stacjonarnych (jaśniejszy deseń) do liczby studentów niestacjonarnych (deseń ciemniejszy) w latach 2007-2014



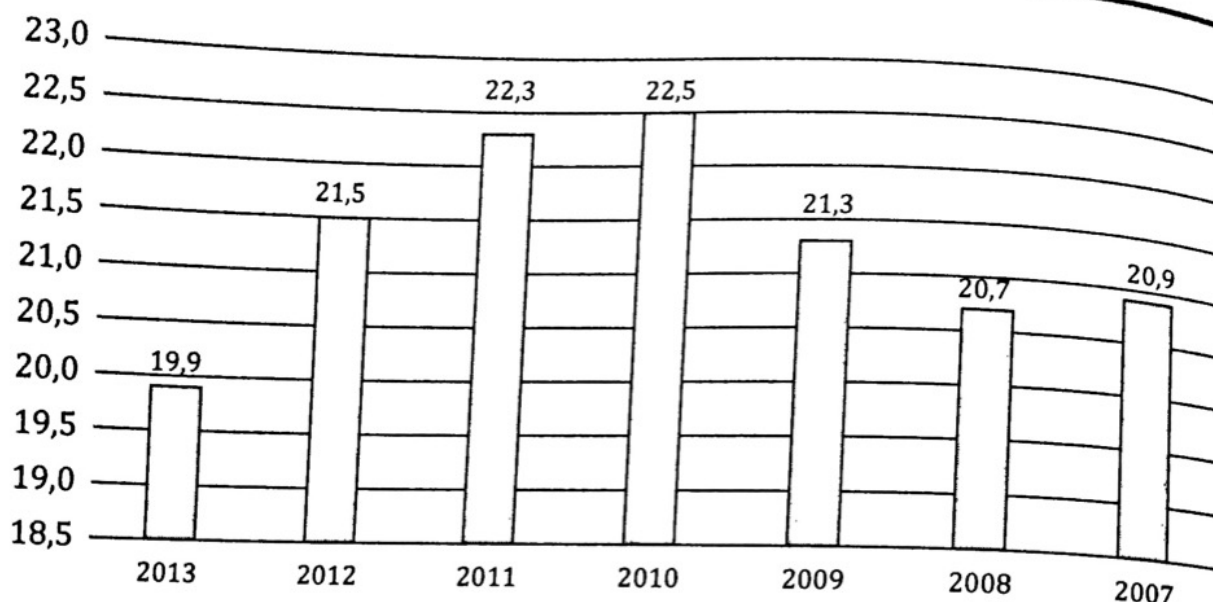
4. Zmiana ogółu liczby studentów w latach 2007-2013
-1088 ogółem studentów, +4364 studentów stacjonarnych,
-5452 studentów niestacjonarnych



Uniwersytet Łódzki – sytuacja kierunków humanistyczno-społecznych w Polsce 2014



6. Zmiana parametru dostępności w całej uczelni,
relacja w liczbach bezwzględnych



7. Zmiana parametru dostępności w całej uczelni

Podsumowanie

1. Widać wyraźnie spadek liczby studentów niestacjonarnych (0,63), ale jeszcze wzrosła liczba studentów stacjonarnych (1,25) w relacji 2007/2013. Ogólny bilans jest już jednak niekorzystny: wskaźnik 0,97.
2. Spadek liczby studentów w liczbach bezwzględnych na studiach niestacjonarnych w roku 2007 w stosunku do 2013: o 5452 jest niezwykle istotny ze względu na dostępne środki finansowe uczelni.
3. Pojawiło się nasilenie zjawiska drop outu, czyli rezygnacji studentów i ich odsiewu w granicach 13% w kilka pierwszych miesięcy. Rodzi się paląca potrzeba podjęcia dodatkowych działań na pierwszym roku studiów i działań zmierzających w stronę korekty programowej.
4. Niewielkie zmiany można zauważyć w parametrze dostępności, zmiana pozytywna z punktu widzenia studenta, ale w istocie jest to w miarę stabilny parametr.
5. W ramach grupy wydziałów humanistyczno-społecznych nierówna jest sytuacja między kierunkami humanistycznymi i społecznymi.

mi, a w ramach tych kategorii, najdotkliwiej odczuwają spadek liczby kandydatów wydziały filozoficzno-historyczny oraz studiów międzynarodowych i politologicznych, choć na wydziale ekonomiczno-społecznym także zaobserwowano liczbowy spadek, na wydziale zarządzania nadal jest tendencja wzrostowa.

6. W miarę stabilna jest sytuacja kadrowa wśród nauczycieli akademickich w skali całej uczelni, jeśli idzie o porównanie stanu liczbowego z roku 2007 z tymże w roku 2013.

7. Wyraźny spadek efektywności studiów doktoranckich między 2007 a 2013 rokiem.

8. Naukowa pozycja większości wydziałów humanistyczno-społecznych powinna być wzmocniona.

9. Znacząco wzrosła liczba grantów na omawianych wydziałach, ale skala wciąż nie jest zadowalająca. Także liczby bezwzględne przyznawanych sum nie są wysokie.

Do omawianych przemian cywilizacyjnych demograficznych i jakościowych doszły także przemiany technologiczne i nowe techniczne wyzwania w rodzaju Massive Open Online Courses.

W ciągle zmieniającym się świecie wyższe wykształcenie nadal jest atutem na rynku pracy, po studiach jest znacznie łatwiej znaleźć pracę aniżeli bez wyższego wykształcenia. Jeśli absolutoria otrzymuje bardzo duża liczba studiujących, to wśród nich znajdzie się odsetek osób mających problemy ze znalezieniem satysfakcjonującej pracy. W takiej dynamicznej sytuacji pojawiają się zawody, do których nie przygotowują żadne szkoły zawodowe. Wśród nowych typów zatrudnienia w obszarze „miękkiej” informatyki występuje przetwarzanie rosnącej ilości danych, co dotyczy nie tylko samych komputerów, ale także młodych ludzi potrzebujących doświadczenia do poruszania

się w takim świecie. Uniwersytet Łódzki zatem spełnia swą rolę jako instytucja przygotowująca do wykorzystania praktycznego nabytej podczas studiów wiedzy (na takich kierunkach praktycznych jak lingwistyka dla biznesu czy leśnictwo), ale nie zapomina też o kształceniu umiejętności i kompetencji miękkich, bez względu na kierunek uniwersytecki: innowacyjność, kreatywność, samodzielność myślenia, krytycyzm czy umiejętność pracy w zespole.

4 grudnia Times Higher Education (dalej: THE) ogłosiło ranking o nazwie „BRICS and Emerging Economies Rankings 2014”, w którym uwzględnia się 22 kraje rozwijające się. Zaawansowane gospodarki w tym zestawieniu to 10 krajów: Brazylia, Czechy, Węgry, Malezja, Meksyk, Polska, RPA, Tajwan, Tajlandia oraz Turcja. Obecny główny ranking THE World University Rankings, opublikowany 3 października 2013 roku jest zdominowany przez USA, 77 miejsc z 200 pierwszych. Jest jednym z 3 najbardziej wpływowych światowych rankingów obok QS oraz Academic Ranking of World Universities. Niezależnie zebrane dane, zanalizowane i zweryfikowane są przez Thomson Reuters zatrudniający 60 tysięcy ludzi działających w ponad 100 krajach. Ten ranking używa tych samych 13 czynników oceny działalności, które są używane w corocznym World University Rankings (dalej: WUR), które analizują podstawową misję uczelni na świecie: badania, nauczanie, transfer wiedzy i aktywność międzynarodową. W pierwszej setce znalazły się cztery polskie uczelnie: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Politechnika Warszawska i Uniwersytet Łódzki. W omówieniach sytuacji polskiej podkreśla się skok cywilizacyjny w Polsce i rolę takich czynników jak postęp scholaryzacji (50% w 2005 roku), wprowadzenie na szeroką skalę parametryzacji nauki, rolę funduszy strukturalnych oraz bliskość Europy. Często patrzymy na lokalne rankingi, w których dominującą pozycję zajmują politechniki, bo tak są

opracowane kryteria oceny, natomiast jeśli przyłożyć do UŁ kryteria światowe, okazuje się, że jesteśmy w czołówce w Polsce i doceniają naszą obecność także na świecie.

W ofercie edukacyjnej UŁ jest 114 kierunków, 145 specjalności studiów, a te zgłębia około 40 tysięcy studentów, 1314 doktorantów.

Dbamy o kształcenie przez całe życie: mamy 2500 słuchaczy studiów podyplomowych. Stypendium ministra w 2012 roku otrzymało 11 studentów oraz 3 doktorantów. W tym samym roku pracowało 3798 nauczycieli akademickich, w tym 594 profesorów.

W roku 2013 na UŁ najwięcej osób chciało studiować prawo (1484), psychologię (1007), finanse i rachunkowość (990). Najtrudniej było się dostać na dziennikarstwo (10 osób na miejsce), filologię angielską (9) i psychologię (8).

Jako uniwersytet odpowiadamy nieustająco na nowe wyzwania, współpracujemy z biznesem i otoczeniem społecznym. Jesteśmy źródłem dobrych produktów edukacyjnych, przykładem może być wspomniana już lingwistyka dla biznesu.

We wszystkich programach kształcenia na Uniwersytecie Łódzkim od 2012 roku zgodnie z Krajowymi Ramami Kwalifikacji mamy zawarte kompetencje społeczne, które w dużej mierze odpowiadają kluczowym kompetencjom, o których mówi ostatnio Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zgodnie z majową uchwałą Senatu Uniwersytetu Łódzkiego będziemy szczególnie mocno dowartościowywać aktywność studentów w pracach kół naukowych. Mamy na UŁ projekt uznawania efektów kształcenia pozaformalnego i nieformalnego.

Uniwersytet Łódzki przywiązuje także szczególną wagę do kompetencji społecznych, podnosząc poziom kształcenia językowego, zresztą nie tylko języków obcych (od roku Uniwersytet Łódzki prowadzi Poradnię Językową dla zainteresowanych z Łodzi i okolic).

Prowadzimy projekt badania i kształcenia nowych kompetencji informatycznych i medialnych (UŁ jest członkiem międzynarodowego konsorcjum europejskiego prowadzącego projekt edukacyjny iProfessionals, iProfesjonaliści UŁ 2014).

Wzmacniamy także kształcenie ogólnej sprawności i kompetencji społecznych podczas zajęć sportowych i wychowania fizycznego. Studia na Uniwersytecie Łódzkim to przede wszystkim przekazywanie wiedzy, ale także kształcenie kompetencji społecznych poprzez rozmaite aktywności społeczno-kulturalne.

Można powiedzieć, że przygotowując się do wielkiej zmiany wynikającej z nadejścia fali przemian cywilizacyjnych, Uniwersytet Łódzki na pewno pozostanie otwarty na społeczeństwo. Problem tkwi jednak w tym, że rynek pracy jest dziś niestabilny i trudno przewidzieć, jakie zawody będą potrzebne społeczeństwu za 5 lat. Dlatego obok kształcenia wysoce specjalistycznego, Uniwersytet Łódzki nie będzie zapominał o swoich dominujących kierunkach społeczno-humanistycznych. One to dostarczają studentom i absolwentom bardziej plastycznych kompetencji społecznych: kreatywności i innowacji, krytycyzmu czy komunikatywności w językach. W sumie takie kompetencje pozwalają pewniej poczuć się w zmieniającym się szybko otoczeniu społeczno-gospodarczym. Pod tym względem Uniwersytet Łódzki nie jest w Polsce i na świecie wyjątkiem, że na kierunkach społeczno-humanistycznych jest większość studentów: na przykład na Uniwersytecie Warszawskim – studenci kierunków humanistycznych i społecznych stanowią 87% całości (stan na 30 listopada 2012 roku), na Uniwersytecie Wrocławskim – 85% wszystkich studentów, na Uniwersytecie Jagiellońskim 77%. Można śmiało uogólnić, że dziś studenci uniwersytetów to w większości studenci kierunków społeczno-humanistycznych.